

„POSTĘP, UNARODOWIENIE, ASSYMLACJA...” – DYSKURS ASYMLACYJNY NA ŁAMACH „OJCZYZNY” (1881–1892)

Hasła uobywatelnienia, emancypacji i asymilacji Żydów oraz ich udziału w życiu społecznym i politycznym były żywo dyskutowane w przestrzeni publicznej oraz w publicystyce drugiej połowy XIX w. Dynamika dyskusji oraz pojawianie się nowych pomysłów na sposób współistnienia społeczności żydowskiej i polskiej, omawiane na łamach ówczesnej prasy, wciąż nastrożają sporo trudności współczesnym badaczom przy próbach opisu zmian zachodzących w społeczności Żydów galicyjskich. Jednym ze sposobów wyjaśnienia zjawisk jest dokładne przyjrzenie się specyficznemu językowi epoki, pojawiającemu się na łamach gazet i czasopism.

Przedmiot badań i metodologia

Przedmiotem badań jest dyskurs prasowy¹ toczący się na łamach polsko-żydowskiego periodyku „Ojczyzna”, ukazującego się w latach 1881–1892 we Lwowie, a będącego jedynym pismem polskojęzycznym wydawanym przez Żydów na terenie Galicji posiadającym taką ciągłość. Na jego łamach komentowano bieżące wydarzenia polityczne, opisywano przemiany społeczne (faktyczne lub postulowane), zastanawiano się nad kształtem szkolnictwa żydowskiego oraz nad podniesieniem poziomu świadomości obywatelskiej i narodowej Żydów². Daje to możliwość prześledzenia języka używanego na

¹ Dyskurs rozumiany jest tu nie jako dyskusja, korelacja czy wymiana poglądów, lecz jako sposób przekazu, opisu i oddziaływania; odnosi się w pierwszej kolejności do języka, porządkuje obszary wiedzy i powiązane z nimi procesy społeczne.

² Przez podnoszenie świadomości obywatelskiej rozumiano tutaj informowanie o prawach i obowiązkach Żydów jako mieszkańców autonomicznej Galicji i obywateli Austro-Węgier, ale zwracano też uwagę na trudności w egzekwowaniu równouprawnienia w różnych dziedzinach życia społecznego. Uświadamianie narodowe było zaś szerzeniem polskiego patriotyzmu i dążeniem do uznania przez Żydów narodowości polskiej za własną.

łamach „Ojczyzny”, ze szczególnym uwzględnieniem terminu „asymilacja”, przeanalizowania dynamiki i pojemności pojęcia, kontekstów użycia, zestawienia z nowymi pomysłami i postulatami, dotyczącymi obecności Żydów w wielokulturowym życiu społecznym Galicji. Wśród dotychczas przeprowadzanych badań nie pojawiło się jeszcze opracowanie prasoznawcze pisma³. Lukę tę powinien częściowo zapełnić niniejszy artykuł.

Zjawisko asymilacji uznawane jest za dość skomplikowane i wielopłaszczyznowe, a sam termin je określający – za wieloznaczny i przez to kłopotliwy w użyciu. Agnieszka Jagodzińska, omawiając problemy metodologiczne w badaniach dotyczących asymilacji, pisze: „[...] Asymilacja [...] bywa rozumiana na wiele różnych sposobów, co wpływa na powstanie nieścisłości w studiach jej dotyczących oraz nieporozumień w ich recepcji – stąd też w ostatnich latach obserwuje się w światowej nauce odwrót zarówno od tego terminu, jak i koncepcji”⁴. Autorka poświęciła temu zagadnieniu osobny artykuł, przedstawiając problemy związane z użyciem terminu „asymilacja” w dyskursie końca XIX i początku XX w. oraz we współczesnych badaniach w kontekście rozważań nad asymilacją żydowską na ziemiach polskich pod koniec XIX w., jak również nad asymilacją w ogóle (w znaczeniu uniwersalnym)⁵. Jej ustalenia i konkluzje wykorzystano w niniejszej pracy w odniesieniu do

³ Wśród autorów korzystających z „Ojczyzny” jako materiału źródłowego znajdują się m.in. Marcin Soboń, *Polacy wobec Żydów w Galicji doby autonomicznej w latach 1868–1914*, Kraków 2011; tenże, *Działalność asymilacyjna towarzystwa „Przymierze Braci – Agudas Achim” w świetle lwowskiej „Ojczyzny”*, [w:] *Znani i nieznanzi dziewiętnastowiecznego Lwowa. Studia i materiały*, t. 2, red. Lidia Michalska-Bracha, Marek Przeniosło, Kielce 2009, s. 107–120; Alicja Maślak-Maciejewska, *Działalność towarzystwa Agudas Achim i jego związki z synagogami postępowymi we Lwowie i Krakowie*, „Kwartalnik Historii Żydów” (2014), nr 1, s. 171–202; Paweł Jasnowski, *The Failure of the Integration of Galician Jews According to Lvov’s „Ojczyzna” (1881–1892)*, „Scripta Judaica Cracoviensia” (2015), vol. 13, s. 55–65; tenże, *Integracja galicyjskich Żydów w świetle lwowskiej „Ojczyzny” (1881–1892)*, „Kwartalnik Historyczny” (2016), nr 3, s. 447–490; Katarzyna Kopff-Muszyńska, „Ob Deutsch oder Polnisch” – przyczynek do badań nad asymilacją Żydów we Lwowie w latach 1840–1892, [w:] *The Jews in Poland*, t. 1, red. Andrzej K. Paluch, Kraków 1992, s. 188–203; Łucja Kaprańska, *Drogi z getta. Uwagi o procesach asymilacyjnych w społeczności Żydów galicyjskich*, [w:] *Ortodoksja, emancypacja, asymilacja. Studia z dziejów ludności żydowskiej na ziemiach polskich w okresie rozbiorów*, t. I, red. Konrad Zieliński, Monika Adamczyk-Garbowska, Lublin 2003, s. 98–118; Tomasz Gąsowski, *Miedzy gettem a światem. Dylematy ideowe Żydów galicyjskich na przełomie XIX i XX wieku*, Kraków 1996; tenże, *Od Bernarda Goldmana do Mariana Hemara. Żydów lwowskich drogi do polskości*, [w:] *Henryk Wereszycki (1898–1990). Historia życia historyka*, red. Elżbieta Orman, Antoni Cetnarowicz, Kraków 2001, s. 133–150; Wacław Wierzbieniec, *The Process of Jewish Emancipation and Assimilation in the Multiethnic City of Lviv during the Nineteenth and Twentieth Century*, „Harvard Ukrainian Studies” XXIV, 2000, (1/4), s. 223–250.

⁴ Agnieszka Jagodzińska, *Wstęp*, [w:] *Pomiędzy. Akulturacja Żydów Warszawy w drugiej połowie XIX wieku*, Wrocław 2008, s. 8.

⁵ Taż, *Asymilacja, czyli bezradność historyka. O krytyce terminu i pojęcia*, [w:] *Wokół akulturacji i asymilacji Żydów na ziemiach polskich*, red. Konrad Zieliński, Lublin 2010, s. 15–31.

analizy pojęcia i terminu „asymilacja” używanego w „Ojczyźnie”. Jako punkt odniesienia, za Jagodzińską i przy uwzględnieniu jej uwag, została przyjęta współczesna definicja asymilacji sformułowana przez Todda M. Endelmana, a odnosząca się do społeczności żydowskiej w XIX i XX w. Pojęcie asymilacji rozumiane jest jako: kompleks zjawisk zachodzących w tejże społeczności, wśród których można wyróżnić cztery odrębne procesy: „akulturację (przyjęcie kulturowych i społecznych zwyczajów dominującej grupy nie-Żydów), integrację (wejście Żydów do nieżydowskich kręgów społecznych i sfer działalności), emancypację (otrzymanie praw i przywilejów, jakie posiadali obywatele/poddani z podobnej socjoekonomicznie warstwy) i sekularyzację (odrzućcenie religijnych wierzeń oraz obowiązków i praktyk z nich wypływających)”⁶. Należy tu podkreślić, że żadne z wyodrębnionych definio- walnych pojęć nie może się stać substytutem asymilacji. Pojęcie to może być użyte w celu nazwania kompleksu procesów (znaczenie deskryptywne) lub programu politycznego, społecznego czy kulturalnego (znaczenie proskryptywne). Rozróżnienie to, choć nie zawsze przebiegające wyraźnie w analizo- wanym dyskursie prasowym, okazuje się istotne dla ukazania i zrozumienia dynamiki terminu „asymilacja”.

W niniejszym artykule podjęto próbę ukazania kontekstów użycia terminu „asymilacja” na łamach „Ojczyzny”, zrekonstruowania zakresów znaczenio- wych pojęcia, a przez prześledzenie użycia terminu w dwunastoletniej histo- rii pisma – opisanie dynamiki zmian ówczesnego dyskursu prasowego. Opis osób i faktów związanych z samym wydawnictwem jest tu sprawą drugorzęd- ną, choć – ze względu na brak takich informacji w innych opracowaniach lub pojawianie się w nich ideologicznych uproszczeń – w celu pełnego zrozumie- nia zagadnienia warto się przyjrzeć także historii pisma.

Zarys historii pisma

Periodyk „Ojczyzna – Hamazkir Ahawa Haarec Moledeto” pojawił się na fali wzbierających wśród inteligencji żydowskiej tendencji propolskich⁷. Ukazy- wał się od kwietnia 1881 r. dwa razy w miesiącu jako pismo hebrajsko-pol- skie⁸. Przez dwa lata było to czasopismo studenckie, które powstało w wyniku

⁶ Todd M. Endelman, *Assimilation*, [w:] *The YIVO Encyclopedia of Jews in Eastern Europe*, <http://www.yivoencyclopedia.org/article.aspx/Assimilation> (dostęp: 10 września 2017), przekł. polski za: Jagodzińska, *Asymilacja, czyli bezradność...*, s. 31.

⁷ O kontekście pojawienia się „Ojczyzny” zob. Kopff-Muszyńska, „*Ob Deutsch oder Pol- nisch*”..., s. 187–197.

⁸ Tytuł „Ojczyzna – Ahawa Haarec Moledeto” używany był do nr 7 z 1883 r., wraz z mot- tem i emblematem orła w koronie i z gwiazdą Dawida rozpoczynał część hebrajską. Część pol- skojęzyczna miała do tego czasu tytuł: „Dział Polski”. Zwraca na to uwagę Maślak-Maciejew-

spotkania młodzieży żydowskiej o orientacji propolskiej oraz młodzieży ortodoksyjnej⁹. Wśród osób mających udział w założeniu periodyku znaleźli się: Alfred Nossig, Adolf i Edward Lilienowie oraz Natan Loewenstein, Izidor (Izaak Aron) Bernfeld czy Landau (niewymieniony z imienia, starszy brat Jehudy Lejba Landaua)¹⁰. Przez pierwsze półrocze wydawnictwo firmował swoim nazwiskiem Mojżesz Issachar Thumen (Landau), rabin, poeta i autor tłumaczeń polsko-hebrajskich, który scedował redakcję na ręce Bernfelda¹¹.

Z założenia periodyk miał stanowić forum do propagowania polskiego patriotyzmu wśród Żydów galicyjskich oraz uświadamiać im prawa i obowiązki obywatelskie. W artykule programowym pierwszego numeru zawarto najważniejsze postulaty, wśród których znalazło się zbliżenie polsko-żydowskie, poznawanie kultury, języka i historii kraju:

Czasopismo, którego pierwszy numer oddajemy pod sąd opinii publicznej, ma być wyrazem głosu wzmagającego się coraz więcej wśród prawowiernych Izraelitów polskich, a żądającego organu, któryby popierał żmudną pracę jednostek przy wzniesieniu wspianego gmachu pojednania żydów z narodem polskim, przemienienia Żydów polskich w żydowskich Polaków. Pragniemy, aby czasopismo nasze stało się jaśniejącą pochodnią, wskazującą drogę niezliczonym szeregom młodzieży izraelskiej, która błakając się bez przewodnika, zatracą skarby uczucia i inteligencji; pragniemy skarbów tych przysporzyć sprawie polskiej, a ktokolwiek należy do ludzi myślących o przyszłości Polski, musi uznać doniosłość naszej dążności i ją popierać. Cel wytknięty osiągnąć chcemy, szerząc w kołach współbraci naszych miłość mowy ojczystej i zapoznając ich z historią ich szczepu w Polsce¹².

ska, *Działalność towarzystwa...*, s. 176. Można na tej podstawie stwierdzić, że środek ciężkości pozostający początkowo przy części hebrajskiej został przeniesiony na dział polski dopiero po utworzeniu towarzystwa Agudas Achim.

⁹ Por. *Prace nad uspołecznieniem...*, „Ojczyzna” (1884), nr 13, s. 51: „Kilku z żydowskiej młodzieży akademickiej zawiązało stosunki z prawowierną młodzieżą żydowską. Stosunki te polegały na tem, że co tygodnia odbywały się wykłady najsamprzód w języku niemieckim, następnie w polskim, mające na celu szerzenie idei asymilacyjnych wśród prawowiernej a najbardziej zacofanej części ludności żydowskiej. Następnie grono to zawiązało się jako Redakcja hebrajsko-polskiego dwutygodnika »Ojczyzna«, który popierany przez prasę krajową rychło zdobył sobie uznanie”.

¹⁰ O początkach pisma zob. Wilhelm Feldman, *Korespondencja*, „Izraelita” (1886), nr 40, s. 322; *Młodzież żydowska*, „Ojczyzna” (1887), nr 6, s. 3.

¹¹ Por. biografia J.L. Landaua: „My father, as I already mentioned, a religious fanatic, could not possibly tolerate the views of a modern young man as bernfeld was in those days, and resigned from the editorship after 6 months”, JNUL, Jerusalem, Yehudah Leib Landau Archive, ARC 4*798 01 7.1, s. 8. Wyrazy podziękowania dla dr Alicji Maślak-Maciejewskiej, która niezwykle pomogła w dotarciu do oryginału dokumentu; por. także: Rachel Manekin, *The Debate over Assimilation in Late Nineteenth-Century Lwów*, [w:] *Insiders and Outsiders. Dilemmas of East European Jewry*, ed. Richard I. Cohen, Stefani Hoffman, Oxford–Portland 2010, s. 121.

¹² Niestety pierwszy numer „Ojczyzny” nie został do tej pory odnaleziony w zasobach żadnej z bibliotek, cytata za: „Gazeta Warszawska” 108 (1881), nr 99, s. 3.

Tak zarysowany program był wielokrotnie przypominany na łamach periodyku przy okazji zamieszczania artykułów historycznych, relacji z obchodów rocznic polskich świąt narodowych, a także innych uroczystości czy pogrzebów, które niejednokrotnie stawały się możliwością do demonstracji patriotyzmu. Pismo szczegółowo omawiało każdy przejaw zbliżenia Żydów do polskości przez używanie języka, wyrażanie propolskich poglądów, szeroko opisywało kwestie związane z edukacją żydowską (m.in. dyskutowano egzekwowanie obowiązku szkolnego wśród Żydów, nawoływano do wysyłania dzieci żydowskich do szkół publicznych, krytykowano chedery będące przejawem zacofania i wspierania separatyzmu, informowano o działaniach Agudas Achim w tej kwestii), oświała (m.in. postulowano kształcenie nauczycieli religii żydowskiej, co miało przygotowywać do wykładania przedmiotu w języku polskim). W tym okresie periodyk z egzaltacją opisywał wszelkie przejawy polskości (integracji na poziomie językowym, kulturowym i towarzyskim). Skutkowało to pompacyjnością stylu i wyrażaniem wielkiego entuzjazmu wobec idei postępu. Widoczne było również propagowanie haseł pozytywizmu, ze szczególnym uwzględnieniem pracy u podstaw i emancypacji.

Od 1882 r. trwały prace nad utworzeniem towarzystwa¹³, które mogłoby wesprzeć działalność czasopisma oraz poszerzyć jego sferę aktywności o nowe obszary, co zaowocowało powołaniem do życia towarzystwa Przymierze Braci (Agudas Achim) zaakceptowanego przez Namiestnictwo reskryptem z 29 lipca 1882 r.¹⁴ Od stycznia 1883 r. „Ojczyzna” otrzymała podtytuł: „Organ Towarzystwa Agudas Achim, Przymierze Braci”, a na jej łamach zaczęły się pojawiać artykuły związane z działalnością stowarzyszenia. Pismo każdorazowo zajmowało też stanowisko w sprawie wyborów (kahalnych, parlamentarnych), polecając kandydatów wspierających porozumienie polsko-żydowskie, polemizowało z postawami przeciwnymi (germanofilskimi czy separatystycznymi). Publikowało również artykuły historyczne, omówienia literatury żydowskiej lub dotyczącej Żydów. Ta sama tematyka pojawiała się w części hebrajskiej, z wyraźną tendencją agitacyjną¹⁵. Taki kurs został utrzymany do ostatniego numeru, choć ewolucja poglądów na sposób funkcjonowania społeczności żydowskiej w Galicji (i ogólnie w diasporze) wpłynęła zasadniczo także i na sposób redagowania pisma.

Na treści pojawiające się na łamach periodyku miały wpływ przeobrażenia w łonie redakcji, której skład personalny i sposób redagowania pisma zmieniał się kilkakrotnie. W 1884 r. powierzono prowadzenie „Ojczyzny” komisji redakcyjnej pod przewodnictwem dr. Bernarda Goldmana, zaznaczając, że

¹³ Por. „Ojczyzna” (1882), nr 22, s. 87; „Gazeta Narodowa” 21 (1882), nr 138, s. 2.

¹⁴ Por. *Ruch postępowy między izraelitami w Galicji*, „Izraelita” 17 (1882), nr 37, s. 299.

¹⁵ Por. *Sprawozdanie z działalności towarzystwa Agudas Achim za rok 1883, Sprawozdanie z działalności towarzystwa Agudas Achim za rok 1884*.

jest ona wybrana tymczasowo i będzie funkcjonować do momentu uchwalenia nowego sposobu redagowania pisma¹⁶. W 1886 r. redakcja została zmuszona do zawieszenia zarówno części polskiej, jak i hebrajskiej, podając jako oficjalny powód brak wystarczających funduszy na kontynuację wydawnictwa oraz rezygnację Izzydora Bernfelda, redaktora części hebrajskiej i równocześnie redaktora odpowiedzialnego¹⁷. W analizie działalności Agudas Achim, zamieszczonej w korespondencji warszawskiego „Izraelity”, Wilhelm Feldman wskazuje też na bierność i nieudolność kierownictwa towarzystwa przeżywającego wewnętrzny kryzys¹⁸.

Część polską przywrócono w kwietniu następnego roku, rezygnując tymczasowo z hebrajskiej, która ostatecznie się już nie pojawiła¹⁹. Redaktorem odpowiedzialnym (i *de facto* naczelnym) „Ojczyzny” został Herman Feldstein, a jego pomocnikami Szymon Wollerner i Herman Goldhammer²⁰. W 1892 r. Feldstein zrezygnował ze stanowiska z powodu przyjęcia funkcji sekretarza lwowskiego komitetu wykonawczego fundacji barona Hirscha. Powrócono wówczas do wcześniejszej praktyki zarządzania wydawnictwem za pośrednictwem komitetu, w którego imieniu jako redaktor odpowiedzialny występował Joachim S. Fraenkel²¹. „Ojczyzna” przestała się ukazywać w tym samym roku, redaktor odpowiedzialny został zwolniony, a ostatni numer (nr 11 z 1 czerwca) sygnował Jakub Piepes, wieloletni członek Agudas Achim oraz jego prezes od 1887 r. Wśród opinii badaczy o powodach zamknięcia czasopisma (utożsamianego z końcem działalności Agudas Achim) przeważa pogląd, że przyczyny należy upatrywać w wyczerpaniu idei asymilacji jako programu towarzystwa, a następnie we wzmagającym się antysemityzmie i wzroście atrakcyjności idei syjonizmu wypierającej hasła asymilacji²², warto jednak zdystansować się do tego poglądu i dodać kilka faktów. Bezpośrednim powodem zaprzestania wydawania „Ojczyzny” było usunięcie redaktora J.S. Fraenkla

¹⁶ W skład komisji weszli: Tobiasz Aszkenaze, Leopold Caro, Bronisław Chodkiewicz, Izzydor Bernfeld, Samuel Horowitz, Nehemiasz Landes, Natan Loewenstein, Alfred Nossig, Stanisław Rittel i Józef Schmetterling. Sprawy administracyjne „Ojczyzny” poruczono Maurycemu Adlerowi. Por. „Ojczyzna” (1884), nr 16, s. 4.

¹⁷ W ostatnim numerze „Hamazkira” Bernfeld żegna się z czytelnikami, podając jako powód rezygnacji z redagowania pisma wyjazd ze Lwowa. Za nieformalny powód można też uznać znaczne odejście części hebrajskiej od ideologii „Ojczyzny”, ponieważ wielu spośród autorów tekstów należało wówczas do towarzystwa Mikra Kodesz, sympatyzującego z krystalizującym się dopiero ruchem syjonistycznym.

¹⁸ Por. W. Feldman, *Korespondencje Lwów*, „Izraelita” 21 (1886), nr 40, s. 322.

¹⁹ Por. *Sprawozdanie z działalności za rok 1886*. Redakcja sugeruje, że „Hamazkir” zostanie przywrócony pod warunkiem znalezienia odpowiedniego redaktora.

²⁰ Por. „Ojczyzna” (1887), nr 2, s. 6.

²¹ Por. „Ojczyzna” (1892), nr 1, s. 6.

²² Por. m.in. Kopff-Muszyńska (s. 201), Kapralska (s. 101) i Jasnowski (tenże, *Integracja galicyjskich...*, s. 473 i n.; *The Failure of the Integration...*, s. 60 i n.).

za artykuły krytykujące politykę kahału lwowskiego²³ oraz obawy członków kahału (będących równocześnie prominentnymi członkami Agudas Achim) co do słuszności linii rozwoju pisma, które zaczęło sympatyzować z ruchem socjalistycznym. Bez wątpienia nagonka na tzw. asymilatorów przypuszczana sukcesywnie przez zwolenników syjonizmu, wystąpienia antysemickie, brak poparcia ze strony Polaków czy po prostu śmierć znaczących członków towarzystwa (m.in. F. Zuckra, Z. Ruckera, M. Weryhy-Darowskiego, W. Dąbrowskiego) osłabiły pozycję towarzystwa, ale elementy asymilacji jako programu nie zniknęły po zakończeniu wydawania pisma, np. fundacja hirszowska przejęła opiekę nad systemem szkół, wpisując do statutu język polski jako wykładowy i popierając „narodowe wychowanie w duchu polskim”²⁴ (do fundacji należeli m.in. N. Loewenstein, H. Feldstein, W. Feldman). O zrównanie praw Żydów jako pracowników walczyli też socjaliści (w szeregach których znaleźli się m.in. H. Diamand, H. Liebermann, I. Suesser, J. Fraenkel i W. Feldman). Idee oświaty ludu, uświadamiania obywatelskiego, samokształcenia, emancypacji itp. kontynuowali później zwolennicy syjonizmu, wśród których działali także wcześniejsi członkowie Agudas Achim (A. Nossig).

Pamiętać należy, że w „Ojczyźnie” drukowano artykuły zarówno młodych entuzjastów idei „zbliżenia polsko-żydowskiego”, zdobywających niejednokrotnie pierwsze szlify pisarskie, oraz teksty przedstawicieli inteligencji żydowskiej, jak i wypowiedzi zwykłych (pojawiających się czasem tylko raz) korespondentów. Choć zwyczaj podpisywania artykułów imieniem i nazwiskiem nie był powszechny, często można dociec, kto napisał dany tekst oraz jakie poglądy reprezentował. Na łamach pisma, mimo że związanego z towarzystwem Agudas Achim, wielokrotnie podkreślano, że stanowi pewnego rodzaju forum wymiany poglądów.

Asymilacja jako proces

Na łamach periodyku termin „asymilacja” pojawia się bardzo często w odniesieniu do procesu (rozumianego ogólnie jako ciąg zdarzeń następujących po sobie lub – bardziej szczegółowo – jako proces społeczny), występuje więc w kontekście czasowników odnoszących się do ruchu: dziania się, rozwijania, postępowania, np.: „jeżeli proces assimilacyjny ludności żydowskiej rańniejszym postępować ma krokiem” (1885, nr 6, s. 21)²⁵, „utwierdzać toczący się proces asymilacyjno-obywatelski” (1886, nr 14, s. 54). Niejednokrotnie

²³ Por. „Kurier Lwowski”, dodatek do nr 151, 1892, s. 2.

²⁴ Por. Juliusz Starkel, *Fundacya Hirsza i sprawa żydowska w Galicji*, Lwów 1890, s. 11 i n.

²⁵ W nawiasach podano źródła cytowań pochodzących z „Ojczyzny”; w cytatach zachowano oryginalną pisownię i interpunkcję.

poddane jest ocenie jego tempo: „Proces asymilacji, uobywatelnienia żydów i reszty ludności krajowej odbywa się naturalnym biegiem rzeczy zwolna, ale pewnie i statecznie” (1887, nr 2, s. 5), „Wielki proces assimilacyjny, z całą siłą skutecznego programu społecznego coraz szerzej i głębiej wnikający w społeczeństwo, został tym sposobem [mowa o antysemityzmie – J.K.] niejako zawieszony i w swym zbawiennym pochodzie powstrzymany” (1890, nr 8, s. 62). Skojarzenie procesu asymilacji z drogą pojawia się więc poniekąd naturalnie: „idąc drogą obywatelskiego postępu, drogą assimilacji ściślej-szej” (1882, nr 4, s. 1), „rzemieślnicy postępują na drodze assimilacji” (1882, nr 13, s. 51), wprowadzić „na jedynie zbawienną drogę – assimilacji” (1886, nr 4, s. 14). W tekstach prasowych „droga asymilacji” („droga postępu”, „droga rozwoju” itp.) zaczyna się pojawiać jako pewnego rodzaju frazeologizm, który określa toczący się proces społeczny.

Ujęcie procesu asymilacji w sposób dynamiczny zakłada również wskazanie jego ukierunkowania. Ludność żydowska asymiluje się z: „ludnością krajową”, „ludnością polską”, „krajowcami”, „narodowością polską”, „ludnością rdzenną”, „resztą ludności kraju”, „resztą mieszkańców”, do „narodowego życia Polaków”.

Sporo trudności nastręcza jednoznaczne i jasne ukazanie punktu końcowego wspomnianego procesu. Warto zaznaczyć, że mimo niedookreślenia jest on projektowany i spodziewany, a tym samym w artykułach można wychwycić sugestię, że koniec procesu asymilacji jest możliwy do wyznaczenia i osiągnięcia zarówno przez jednostkę, jak i całą grupę, choć nigdzie nie został on jednoznacznie zwerbalizowany. Rozwój idei na łamach pisma doprowadził też do pytania o rezultaty, limity i granice, a tym samym do próby ich określenia²⁶: „Kto podziela zapatrywania wyluszczone przez nas [...] temu już nietrudno będzie wytknąć dążnościom zwany assymilacyjnymi granice, których przekroczenie byłoby bezcelowe a tylko przesunęłoby dążenia z gruntu pewnego i trwałego w krainę złudzeń i rozczarowań” (1888, nr 15, s. 113).

Łatwiejsze od określania końcowego rezultatu asymilacji było wskazanie przykładu „postępowania drogą asymilacji”, działania „w duchu asymilacji” lub, ogólnie, „możności asymilowania się”. Przy okazji wspomnienia wybitnych jednostek działających na korzyść społeczeństwa żydowskiego, mających zasługi na polu społecznym, literackim czy naukowym, określano wzory osobowe pożądanego zachowania (zwolenników asymilacji lub/i przykładów asymilowania się). Pisano o Mojżeszu Mendelssohnie, który „[...] zrobił niejako wyłom w otaczających ich [społeczeństwo żydowskie – J.K.] chińskich murach wyłączności i odrębności i wprowadził ich na jedynie zbawienną drogę

²⁶ Problem rozwarstwienia zjawiska, a więc również znaczenia terminu, jest w tym miejscu przeze mnie jedynie zasygnalizowany, o próbach analizy pojęcia na łamach periodyku zob. dalej.

– asymilacyi” (1886, nr 4, s. 14); o doktorze Leopoldzie Zunzu, „który głosił zasadę asymilacji w najszlachetniejszym tego słowa znaczeniu” (1884, nr 19, s. 71); o Aleksandrze Kohlu: „Główną zasługę zmarłego stanowi rzetelny i bezinteresowny udział w pracy około kształcenia i wychowania kilku generacji młodzieży żydowskiej w miastach Jarosławiu, Lwowie i Drohobycz, której nauczycielem wychowawcą w duchu postępu i asymilacji z resztą ludności kraju był przez lat przeszło 40” (1888, nr 13, s. 99). Wymieniano nazwiska osób, które są przykładem asymilowania się: „Z pojedynczych osób wymienimy tylko: Lelewela, Pola, Schmitta, Lama, Widmana, Hoffmana, Helcla, Estreichera i w. i pochodzących z rodów niemieckich, a będących świetnymi przedstawicielami literatury polskiej i... możliwości asymilowania się” (1886, nr 4, s. 15).

Konteksty użycia terminu „asymilacja”

Integracja językowa

Wyraźnym odniesieniem, w jakim termin „asymilacja” pojawia się na łamach pisma od samego początku jego wydawania, jest kontekst integracji językowej. O tak silnym podkreślaniu wagi znajomości polszczyzny decydowało kilka powodów. Zmiana języka stanowiła warunek zmniejszania barier społecznych (integracji), na płaszczyźnie emancypacyjnej miała ułatwić pełne korzystanie z praw i przywilejów społecznych oraz stanowiła warunek świadomego uczestniczenia w tym procesie. Jedną z jej podstawowych funkcji było także zniesienie separacji Żydów od Polaków, umożliwienie poznania kultury, zwyczajów, historii, literatury (jako warunek wstępny akulturacji) oraz ułatwienie kontaktów sąsiedzkich, towarzyskich i ekonomicznych. Nieznajomość języka zamykała zaś niewykształcone warstwy żydowskie w getcie (kulturowym, społecznym, ekonomicznym), a pokolenie inteligencji żydowskiej posługującej się językiem niemieckim odcinała od (możliwości) budowania świadomości narodowej/poczucia przynależności do narodowości polskiej, uczestniczenia w przeżywaniu polskiego patriotyzmu („Ojczyzna” przeciwstawiała tę postawę lojalizmowi wobec monarchii habsburskiej, rozumianemu nie tyle w kontekście politycznym, ile jako silne przywiązanie do kultury niemieckiej).

„Ojczyzna” pojawiła się w momencie, gdy ugruntowaną już pozycję posiadało towarzystwo Szomer Israel ze swoim niemieckojęzycznym organem „Der Israelit”. Pomiędzy Agudas Achim a Szomer Israel dochodziło do licznych tarć, które wynikały ze sporu o kierunek integracji językowej²⁷, miały też

²⁷ Redakcja „Der Israelit” dwukrotnie dała wyraz pozytywnej reakcji na polonizację przez wydawanie w 1878 r. dodatku w języku polskim – wspominają o tym: „Gazeta Warszawska”

swoje konsekwencje polityczne i społeczne. Mimo poparcia dla dążeń postępowych germanizacja środowiska części starszej generacji Żydów lwowskich była dla młodych entuzjastów kultury polskiej nie do przyjęcia²⁸, ponieważ kłóciła się z ideą budowania tożsamości narodowej opartej na narodowości polskiej: „Wiadomo, że język jest podstawą bytu narodu, że naród żyje, póki jego język żyje, że gdzie nie ma języka narodowego, tam nie ma narodu, że język jest węzłem zespalałym wszystkie warstwy społeczeństwa, że język jest ważnym czynnikiem assymilacyjnym, jednoczącym wszystkich mieszkańców kraju, a jednak sam język nie wystarcza do spolszczenia Izraelitów, bo można umieć po polsku, a nie być Polakiem, ale nie można być Polakiem, nie umiejąc po polsku” (1883, nr 1, s. 4). Spory językowe stawały się na tym etapie niejednokrotnie sporami ideologicznymi.

Szkoła, system oświaty

Szkoła (rozumiana jako nowoczesny system edukacyjny, szkoła publiczna)²⁹ traktowana była jako rozsądek idei asymilacji, nakładano na nią również obowiązek wykształcenia poczucia obywatelskiego i uczenia patriotyzmu, a wiedza w niej zdobyta miała też stanowić nośnik idei narodowej: „Sam język polski nie spolszczy Izraelitów, ale szkoła jest pierwszym krokiem, jest pierwszą, że tak powiem, stopą prowadzącą ku temu celowi” (1883, nr 1, s. 4). Szkołę wymieniano wśród najważniejszych czynników wspierających

105 (1878), nr 6, s. 3, oraz „Tydzień Polski” 7 (1880), nr 21, s. 321–322; a następnie wydając osobny tytuł polski „Izraelita” (1884–1886), który w tym okresie konkurował z „Ojczyzną”. Według „Ojczyzny” (por. *Prace nad uspołecznieniem...*, „Ojczyzna” (1884), nr 10, s. 36) dodatki w języku polskim z 1878 r. nie doszły nigdy do skutku, a ich obietnica była tylko podkopaniem sensu istnienia towarzystwa Dorsze Szulom i jego organu prasowego – „Zgody”.

²⁸ Na tym tle dochodziło również do konfliktów międzypokoleniowych, np. w rodzinie Nossigów. Ignacy Nossig, sekretarz gminy żydowskiej we Lwowie, należał do Szomer Izrael, wychowywał dzieci w duchu postępowym, lecz w kulturze niemieckiej. Jego syn, Alfred, buntował się zaś wobec światopoglądu ojca. Ukończywszy niemieckie gimnazjum, wyrażał jednak swój entuzjazm wobec kultury polskiej. Por. Stanisław S. Nicieja, *Młodość Adama Próchnika*, „Dzieje Najnowsze” 15 (1983), nr 1–2, s. 64; Ezra Mendelsohn, *From Assimilation to Zionism in Lvov. The Case of Alfred Nossig*, „Slavonic and East European Review” 49 (1971), nr 117, s. 527. Podobną sytuację można zauważyć w rodzinie rabina Bernarda Loewensteina, również członka Szomer Izrael, który do końca swych dni, pełniąc funkcję kaznodziei w Temple lwowskim, nie nauczył się języka polskiego, a którego syn, Natan, należał do grona aktywnych redaktorów „Ojczyzny” i działaczy Agudas Achim. Mimo że Bernard Loewenstein oraz Ignacy Nossig należeli do Agudas Achim i wyrażali poparcie dla polonizacji, młodsze pokolenie uważało ich postawę za niewystarczająco zaangażowaną.

²⁹ Szerzej o dyskusji na łamach „Ojczyzny” o unowocześnieniu szkolnictwa i działaniach Agudas Achim na jego rzecz oraz zwalczaniu chederów – zob. Maślak-Maciejewska, *Działalność towarzystwa...*, s. 182–185; Jasnowski, *Integracja galicyjskich Żydów...*, s. 467–471.

działania asymilacyjne: „Przedewszystkiem najważniejszym warunkiem dla wspierania ruchu assimilacyjnego było gorące poparcie tego ruchu ze strony pracy i opinii chrześcijańskiej, następnie potężnym ruchem była szkoła, wreszcie sam przykład wykształconych w duchu polskim Żydów, ich działanie pismem i słowem” (1884, nr 16, s. 62), a także przez tworzenie płaszczyzny spotkania umożliwiającej zaistnienie asymilacji: (o roli szkoły w procesie asymilacji Żydów francuskich) „W szczególności wskazano jako ważny środek do zasymilowania dorastającej młodzieży, aby dzieci żydowskie wraz z synami innych Francuzów schodzili się w szkołach publicznych i tam wzajemnie poznawali” (1890, nr 7, s. 56). Na łamach „Ojczyzny” pojawia się także wprzęgnięcie oświaty (rozumianej szerzej niż szkolnictwo; jako oświecanie ludu, podnoszenie wykształcenia w ogóle stanowiło jedno z czołowych haseł pozytywizmu) w krzewienie idei asymilacji niezmiennie związanej z polepszeniem warunków egzystencji i wzmacnianiem obywatelskości (np. 1887, nr 2, s. 5).

Postęp, uobywatelnienie, uspołecznienie

Jednym ze stale obecnych na łamach periodyku kontekstów, w jakich pojawia się termin „asymilacja”, jest odniesienie do sformułowań popularnych we wcześniejszych dyskusjach na temat sposobu funkcjonowania Żydów w nieżydowskim otoczeniu, takich jak „postęp”, „uobywatelnienie”, „uspołecznienie”³⁰. Zakorzenione w języku dyskusji, wykazują nadal sporą żywotność, łącząc się właśnie z terminem „asymilacja”, dlatego w określeniu kandydatów na członków rady wyznaniowej we Lwowie padają słowa: „Nam idzie o to, aby w Radzie Wyznaniowej zasiadali mężowie, [...] którzy idąc drogą obywatelskiego postępu, drogą assimilacji ściślejszej, gminą naszą kierować będą tak, jak duch czasu i dobro ogółu krajowego tego wymaga” (1882, nr 4, s. 1). W utwierdzaniu toczącego się procesu asymilacyjnego wskazuje się na „szerzenie zdrowych postępowych pojęć” (1886, nr 14, s. 54), a wszystkie dążenia sprzeczne z ideą asymilacji przedstawiane są jako zaprzeczenie postępu: masy żydowskie, które nie chcą brać udziału w nowoczesnym szkolnictwie, „nienawidzą postępu, obywatelskości i współwyznawców ukształconych” (1883, nr 3, s. 9). W idei emigracji widzi się natomiast „opozycję przeciw prądom asymilacji, braterstwa i jedności, [...] wojnę przeciw postępowi” (1885, nr 1, s. 2). Sama „Ojczyzna” określona zostaje jako „organ przedstawiający myśli i pragnienia, żywione przez postępową klasę ludności żydowskiej w Galicji” (1887, nr 4, s. 6).

³⁰ O terminologii XIX-wiecznych debat zob. Jagodzińska, *Asymilacja...*, s. 17–20.

W dyskursie pojawia się także uspołecznienie i uobywatelnienie (zarówno w znaczeniu emancypacji, jak i budzenia świadomości obywatelskiej). W artykule podsumowującym rok pracy towarzystwa Agudas Achim ideę asymilacji sprzęgnięto z uspołecznieniem: „Rezultatem jednorocznej naszej pracy jest: z jednej strony żywsze tempo, ruchliwszy obieg idei uspołecznienia i hasel asymilacji w światlejszej części ludności żydowskiej; z drugiej strony powstanie i krążenie tych prądów nawet wśród mniej oświeconych warstw ludności naszej, tam gdzie dotąd były one obce i przystępu nie miały” (1884, nr 3, s. 9–10). W 1882 r. wspomina się o konieczności utworzenia towarzystwa „z tendencją spolszczania i uobywatelnienia Izraelitów” (1882, nr 13, s. 51), przedrukowany statut Agudas Achim ma zaś punkt o „szerzeniu [...] przeświadczenia o konieczności asymilacji z ludnością polską i wszechstronnego pełnienia obowiązków obywateli kraju” (1882, nr 17, s. 65). Hasło pracy nad uobywatelnieniem pojawia się w apelu do kobiet żydowskich: „Wy możecie uobywatelnieniu, asymilowaniu żydów z narodowością polską oddać ważne usługi – bierzcie się do dzieła z wytrwałością, a hasłem waszym niech będzie język i mowa polska” (1883, nr 10, s. 40). Podobnie jak asymilacja, uobywatelnienie postrzegane jest jako proces: „Proces uobywatelnienia i spolszczenia ludności żydowskiej w Galicji rozpoczął się dopiero przed kilku lat dziesiątkami, odkąd młodzież żydowska, dzięki szkołom polskim, poczęła pobierać wychowanie narodowe i odkąd wybitni obywatele żydowscy poczęli szerzyć słowem i pismem polskość [...]” (1890, nr 7, s. 51). Podczas gdy hasło postępu zdaje się sloganem, a duch „postępu i asymilacji” (np. 1886, nr 4, s. 15; 1888, nr 13, s. 99) utartym zwrotem, uobywatelnienie ma realne znaczenie dla polepszenia egzystencji Żydów: „Najdzielniejszym ku temu środkiem [przyspieszenia procesu asymilacji – J.K.] jest budzenie poczucia obywatelskiego [podkr. oryg. – J.K.] we wszystkich warstwach ludności żydowskiej przez podniesienie ich poziomu oświaty i przez polepszenie warunków ich egzystencji” (1887, nr 2, s. 5). Końcem procesu uobywatelnienia jest uznanie się za obywatela wraz z określeniem swojej przynależności narodowej – czyli polskiej. Na łamach „Ojczyzny” dużo więcej niż o samym uobywatelnieniu mówi się o asymilacji narodowej/narodowościowej.

Asymilacja jako program

W początkach istnienia pisma termin „asymilacja” użyty w znaczeniu proskryptywnym jest bardzo trudny do wyodrębnienia, ponieważ zlewa się z dużo wyraźniej zarysowanym procesem społecznym albo też nie pojawia się wcale w artykułach i fragmentach tekstów dotyczących formułowania postulatów programowych. Ujęcie to daje się natomiast zauważyć

dopiero w momentach zderzania się pisma z zarzutami przedstawianymi przez pierwszych zwolenników syjonizmu, ale także w konfrontacjach z pojawiającymi się nowymi ideami na niwie społecznej czy podsumowaniach dotychczasowych wyników działalności.

Wobec syjonizmu

„Ojczyzna” bardzo wcześnie rejestruje zawiązanie się kółek młodzieży wznoszącej hasła narodowe, ale też bardzo ostro występujących przeciw asymilacji. W korespondencji z Wiednia (datowanej na 26 grudnia 1883 r.) pojawia się relacja z uroczystości ku czci Machabeuszy obchodzonej przez stowarzyszenie akademików żydowskich „Kadima”³¹. W wygłoszonych przemowach „potępiono wszelkie kroki do asymilacji żydów, szczególnie w Galicji jako zdradę, jako hańbę dla żydów” (1884, nr 1, s. 3).

Wizja rozwoju w ramach ukonstytuowanej autonomii galicyjskiej, propagowana przez „Ojczyznę”, jest agresywnie piętnowana przez zwolenników ruchu tzw. protosyjonistycznego, którego przedstawiciele oskarżają Żydów sprzyjających asymilacji (w znaczeniu zarówno procesu, jak i programu) o uległość wobec Polaków, języka polskiego i kultury polskiej³². W tym właśnie okresie w dyskursie prasowym „Ojczyzny” pojawia się określenie „asymilatorzy” – pochodzące od zwolenników idei syjonistycznej i zazwyczaj zaopatrzone

³¹ O wpływie towarzystwa Kadima i wczesnych haseł syjonizmu na lwowską młodzież zob. Joshua Shanes, *Diaspora Nationalism and Jewish Identity in Habsburg Galicia*, Cambridge 2012, s. 51–57.

³² Temat stosunku „Ojczyzny” do nowych idei narodowych zasługuje na odrębne, szczegółowe omówienie. Pojawia się on, choć marginalnie, u Sobonia (*Polacy wobec Żydów...*, s. 207–208) i Kopff-Muszyńskiej (*Ob Deutsch oder Polnisch...*, s. 201–202). Został szczegółowo omówiony przez Jasnowskiego (*Integracja galicyjskich Żydów...*, s. 474–477) w kontekście opozycji syjoniści – integracjoniści (choć nie jest jasne, z jakiego poziomu: programu, procesów asymilacyjnych?). Do tej pory nie omawiano ważkich kwestii, np. dyskusji o asymilacji na łamach hebrajskojęzycznej części „Ojczyzny” czy związków jej redaktorów z powstaniem ruchu protosyjonistycznego. Wielu współpracowników „HaMazkir” było członkami towarzystwa Mikra Kodesz założonego w 1883 r. I choć początkowo miało ono raczej charakter edukacyjny, stopniowo zaczęło sprzyjać idei palestyńskiej, by w 1888 r. przekształcić się w towarzystwo „Syjon”. „Ojczyzna” zaś, popierając dążność młodzieży do wiedzy, wspierała naukę języka hebrajskiego i organizowanie uroczystości machabeuszy do momentu, kiedy stały się manifestacją odrębności i forum do wyrażania haseł antyasymilacyjnych. Jedynie pomysł emigracji do Palestyny i tworzenia nowego państwa żydowskiego uważała od samego początku za utopijny i przeciwko niemu z całą siłą występowała. O pozytywnym stosunku do stowarzyszenia Mikra Kodesz i urządzaniu wieczorków machabeuszowych pisze Maślak-Maciejewska, *Działalność towarzystwa...*, s. 197. Należy mieć też na uwadze różnice, zauważane przez „Ojczyznę”, pomiędzy celami towarzystwa Mikra Kodesz a ostrą agitacją Kadimy oraz ciągłą ewolucję zarówno haseł asymilacji, jak i rozwoju idei narodowościowej.

w epitety o pejoratywnym zabarwieniu³³. Nazwa zostaje łatwo przyswojona przez samych zwolenników idei asymilacji³⁴, a powstanie tak zakrojonej opozycji wobec asymilacji powoduje konsolidację wśród jej propagatorów.

Wobec agresywnej postawy protosyjonistów (nazywanych „młodzieżą narodową”, „młodymi narodowcami”), którzy poddają krytyce asymilację rozumianą jako program pewnej grupy ludzi, na łamach periodyku pojawiają się werbalizowane wprost odpowiedzi na zarzuty o odrzucanie tradycji: „Ale na czymże ta asymilacja się u nas zasadza? O to, aby ludność żydowska w Polsce przyjęła mowę polską, zwyczaje i obyczaje, zachowując swą religię, swe tradycje” (1884, nr 1, s. 4); o odrzuceniu religii: „Trzeba jeszcze zwrócić uwagę na zbawienny wpływ, jaki te kolonie [kolonie wakacyjne dla ubogiej młodzieży – J.K.] wywierają na żydów prowincjonalnych. Ci, widząc, że młodzież mówi po polsku, a mimo to jest religijną i pobożną, tracą nieufność i uprzedzenie do szkół, nabierają lepszego pojęcia o asymilacji, przekonując się, że można być Polakiem i zarazem wypełniać przepisy swej religii” (1886, nr 12, s. 46); o zeświecczeniu: „Dlaczego na zachodzie pulsuje judaizm szerokim czynnym życiem? Dlaczego nie ma tam tak zastojnych mas, ani tak obojętnej i skłonnej do ucieczki inteligencji? Odpowiedź łatwa: Tam postęp odbywa się prawidłowo, wszystkie stronnictwa żydowskie spojone ogniwami wiary posuwają się naprzód, asymilują się racjonalnie, bez uszczerbku dla swej istoty religijno-historycznej” (W.F. [Wilhelm Feldman], *Zadania inteligencji żydowskiej* [rec. broszury N. Sokołowa], 1891, nr 6, s. 43); o separatyzm, oddzielanie się od biednych warstw żydowskich:

Jesteśmy za asymilacją, za zrównaniem żydów towarzyskim i publicznym, i tylko przyklaskiwać możemy dążności łączenia się z chrześcijanami, zwłaszcza na prowincji, gdzie ścieżki uprzedzenia i przesądu są zazwyczaj bardziej zawile i poplątane, ale za to musimy potępić wszelkie wypierania się swego pochodzenia, swych braci, dlatego że oni są biedniejsi i ciemni... Pracować nad nimi trzeba, poprawiać, oddziaływać na nich przykładem, słowem – czynem zbliżyć się, obopólnie szerzyć zdrowe postępowe pojęcia – a nie odosabniać, nie powiększać istniejącej przepaści i przez to utwierdzać toczący się proces asymilacyjno-obywatelski (Zbaraski [Wilhelm Feldman], *Noblesse oblige*, 1886, nr 14, s. 54).

Krystalizowanie się głównej opozycji (syjonizmu) i wprowadzenie do dyskursu elementu wartościującego skutkuje próbą obrony ideologii/programu asymilacji, lansowanego na łamach periodyku. Ponieważ program nakreślony i realizowany przez „Ojczyznę” i towarzystwo Agudas Achim do mniej więcej połowy lat 80. nie był określany jako „program asymilacyjny”, choć faktycznie zawierał w sobie elementy procesu/procesów asymilacyjnych (używając języka

³³ Mowy członków Kadimy przytaczane są w skrócie na łamach „Ojczyzny” (1886), nr 1, s. 2–3; (1886), nr 16, s. 65.

³⁴ O ideologii i wartościowaniu ruchu zob. Jagodzińska, *Asymilacja...*, s. 27–28.

dyskursu: hasel postępu, emancypacji, zbliżenia narodowego, uobywatelnienia, uspołecznienia, oświaty itp.), rozróżnienie użycia terminu „asymilacja” na deskryptywne i proskryptywne nie jest ani wyraźne, ani specjalnie istotne dla redaktorów i korespondentów periodyku. Wydaje się, że do tej pory postrzegano procesy asymilacji bardziej jako naturalny rozwój społeczny (który można było popierać bądź nie, spowalniać lub przyspieszać) lub też jako pewnego rodzaju konieczność dziejową niż wytwór określonej grupy ludzi. Takie ujęcie, obok mniej lub bardziej świadomie lansowanej asymilacji w rozumieniu programowym, pojawiać się będzie aż do ostatniego rocznika: „Młodzież wychowana w zasadach postępu, lud otrząsający się z gminnych uprzedzeń, stają się **mimowolnie** [wyróżnienie – J.K.] zwolennikami asymilacji, gdyż asymilacja to postęp” (Sz.W. [Szymon Wollerner], *Nasza pozycja*, 1892, nr 1, s. 1). Zwolennicy asymilacji, konfrontując się z zarzutami syjonistów, są więc w pierwszym odruchu mocno zaskoczeni całkowitym odrzuceniem przez nich idei asymilacji. Syjoniści bowiem zaczynają atakować asymilację, której sami podlegają i z której czerpią³⁵. Innym dowodem na silne zrośnięcie się znaczeń asymilacji jako procesu, ideologii i programu będzie uznanie przez redakcję części hasel syjonizmu za wspólne z programem asymilacji, określenie ich jako pozytywnych i pożądanых. Dotyczy to np. pozytywistycznego hasła pracy dla dobra kraju zamieszkania (chodziło tu o autonomiczną Galicję, ale też szerzej – o Austro-Węgry) i wspólnego wkładu w budowanie cywilizacji europejskiej (aż do momentu głoszonego exodusu)³⁶, przy równoczesnym odrzucaniu pomysłu utworzenia odrębnego państwa w Palestynie (lub gdziekolwiek indziej) jako utopijnego i podkopującego dotychczasowe osiągnięcia tzw. ruchu asymilacyjnego. Postulat rozwoju w ramach istniejącej autonomii dawał możliwość wykreowania płaszczyzny porozumienia z syjonistami, a tożsamość poglądów na kwestie emancypacji, częściowej integracji doprowadziły do szukania przez asymilatorów dróg zbliżenia do nowo powstałego ugrupowania Syjon. Mimo prób nigdy jednak do tego nie doszło³⁷. Warto tu tylko wspomnieć, że silne odwołania do procesów asymilacji i niemożność lub nieumiejętność oddzielenia ich od kwestii ideologicznych wpłynęły również na późniejsze dyskusje wśród syjonistów³⁸.

³⁵ O syjonistach jako beneficjentach procesu asymilacji zob. np. „Ojczyzna” (1884), nr 1, s. 3.

³⁶ Por. „Ojczyzna” (1890), nr 22, s. 176.

³⁷ Pomysł zbliżenia po raz pierwszy pojawił się w 1888 r.; zarówno wtedy, jak i później (w 1892 r.) zakończył się fiaskiem.

³⁸ Por. Ela Bauer, *Can We Talk about Jewish Emancipation in Fin de Siècle Polish Areas without Mentioning the Word “Assimilation”*, [w:] *Jews in Eastern Europe. Ways of Assimilation*, ed. Waldemar Szczerbiński, Katarzyna Kornacka-Sarełło, Cambridge 2016, s. 96–148; autorka pisze o problemach zaobserwowanych przez Nahuma Sokołowa z właściwym postrzeganiem przez syjonistów procesów asymilacji; wskazywał on na zmonopolizowanie przez ideologię

Próby (re)definicji

Konieczność odniesienia się do nowych okoliczności (powstania i umacniania się syjonizmu i wysuwanych przez niego postulatów, dyskusji na temat pojęć narodu/narodowości, rasy i prób odniesienia tych zagadnień do Żydów) prowadzi do pewnego rodzaju rewizji sposobu prezentowania idei asymilacji, uściślenia jej, omówienia. „Ojczyzna” poświęca więc kilka artykułów rozważaniom teoretycznym. Przykładem takiej analizy jest artykuł *O rasowości a asymilacji Żydów*³⁹ Hermana Goldhammera⁴⁰. Punktem wyjścia dla rozważań autora są najnowsze ustalenia prowadzonych ówczesnie badań nad odrębnością „rasy żydowskiej” oraz spór, jaki powstał w związku z tym pomiędzy zwolennikami asymilacji a entuzjastami teorii odrębności narodowej Żydów: „Zwolennicy tychże [dążeń narodowościowych – J.K.] bowiem stanowczo i całkiem słusznie wystąpili przeciw rozpowszechnianej a fałszywej opinii, jakoby Żydzi stanowili tylko społeczność religijną. Na tej zaś zwalczanej przez narodowców zasadzie opierali swój program zwolennicy asymilacji” (1888, nr 14, s. 105). Dalej autor wskazuje na błąd tkwiący w twierdzeniu, że Żydzi stanowią tylko związek religijny, a nie związek etniczny, który w konsekwencji prowadzi do niewłaściwego rozumienia granicy (rezultatu) procesu asymilacji: „Ułatwiło to przeciwnikom asymilacji zwalczanie jej raz dlatego, że zasadnicze twierdzenie asymilatorów było fałszywe, po wtóre, że konsekwencja tej zasady prowadziła do myśli, iż ta asymilacja dąży do wychrzczenia wszystkich Żydów” (1888, nr 14, s. 105). Według Goldhammera uznanie odrębności Żydów stwarza jednak dla zwolenników asymilacji sposobność do zrewidowania dotychczasowych poglądów i spojrzenia na kulturę, tradycję i historię żydowską i polską (również ruską) jako na elementy równowartościowe, połączone wieloma punktami wspólnymi. W obrębie działań społecznych i politycznych pozwala to na wytyczenie obszarów współpracy pozwalających na osiągnięcie wspólnych celów, np. przez współdziałanie w dziedzinie ekonomii. W takim ujęciu autor wskazuje na możliwość postawienia wyraźnych granic asymilacji. Goldhammer podkreśla, że „asymilacja bezwzględna”, prowadząca do zmiany wyznania, jest po prostu bezcelowa ze względu na niemożność zmiany przynależności „plemiennej”.

Autor artykułu prezentuje konieczność wyodrębnienia asymilacji (jako konstrukcji programu lub rozmyślnie kierowanego procesu świadomego

asymilacyjną mówienia o emancypacji i integracji oraz stawianiu ich na biegunie przeciwnym do nacjonalizmu żydowskiego.

³⁹ H.G., *O rasowości a asymilacji Żydów*, „Ojczyzna” (1888), nr 14, s. 105; nr 15, s. 113.

⁴⁰ Herman Goldhammer, student prawa, potem pierwszy Żyd adwokat w służbie cywilnej, należał również do Agudas Achim i brał aktywny udział w jego pracach i zebraniach. Zmarł, mając zaledwie 25 lat; por. „Ojczyzna” (1892), nr 5, s. 37.

dążeń, celów, środków, limitów z uwzględnieniem najnowszych ustaleń nauk społecznych) od ustalonych zwyczajem „powszechnych zapatrywań”:

Jeżeli teraz porównamy nasze poglądy na kwestię assimilacji z powszechnie znanymi zapatrywaniami zwolenników assimilacji, to okaże się, że nieco inaczej uzasadniamy jej potrzebę i że prócz tego nie idziemy na tej drodze tak daleko, jak oni w tem przeświadczeniu, że choćbyśmy gorąco pragnęli jak najzupełniejszego zlania się Żydów z tubylczą ludnością, takowe czy to z przyczyn naturalnych, a więc podstawowych, czy też z przyczyn innych bliższych, które z tamtymi w najściślej-szym stoją związku, a z przyczyn historycznych się wyrobiły, nie da się przeprowadzić (1888, nr 15, s. 113).

Autor, wysuwając na plan pierwszy współpracę ekonomiczną, a następnie porozumienie społeczne i polityczne, widzi możliwości powodzenia „programu asymilacji” (rozumianego jak wyżej)⁴¹:

Będzie to w gruncie rzeczy także assimilacja – ale rozumna, świadoma celów i skutków, mogąca liczyć na urzeczywistnienie bez uszczerbku dla godności którejkolwiek ze stron porozumiewających się ze sobą – unia zawarta między plemionami, żyjącymi na jednej ziemi, na zasadzie równorzędności, a nie podrzędności – przez nikogo nikomu nie narzucona, lecz z poczucia wspólnych interesów wypływająca (1888, nr 15, s. 113).

W artykule zatytułowanym *Kilka słów o asymilacji żydów* z 1891 r. N.J. Grünberga można zauważyć wykorzystanie programu asymilacji (zrośniętego z samym procesem) do rozwiązania kwestii żydowskiej w Galicji. Już na wstępie autor zaznacza trudności w definiowaniu przedmiotu dociekań: „Kwestja żydowska należy do rzędu owych trudnych i zawiłych zagadnień społecznych, które długo już czekają i prawdopodobnie długo jeszcze czekać będą swego rozwiązania. [...] U nas, w Galicji, nie można się na kwestję żydowską inaczej zapatrywać, jak ze stanowiska asymilacji; nie tylko rozwiązanie, ale nawet zrozumienie pierwszej nie może nastąpić przed należytym wyjaśnieniem drugiej” (1891, nr 24, s. 185). Grünberg dochodzi do przekonania, że im wyższa kultura kraju i „stopień cywilizacyjny” jego obywateli, tym większa zdolność asymilowania mniejszości etnicznej. Stopień cywilizacji widzi zaś w miłości kraju, poczuciu obywatelskim, czyli zaangażowaniu w sprawy publiczne, świadomości praw i obowiązków wobec kraju i związanym z tym zaangażowaniem emocjonalnym. Te elementy, dodatkowo wzmocnione przez program nauczania szkolnego, prowadzą do przyspieszenia procesu asymilacji. Do powyższych rozważań redakcja dodała istotny przypis, podający w wątpliwość założenia autora, który „[...] utożsamia odmienną a żywotniejszą

⁴¹ Inaczej problem przedstawia Jasnowski, który przytaczając wywód Goldhammera w kontekście „istotnej rewizji programu”, sugeruje jednak „atrofię i dekompozycję obozu integracjonistów”; por. tenże, *Integracja galicyjskich Żydów...*, s. 473.

i potężniejszą kulturę z wyższą kulturą; stąd dochodzi do takiego fałszywego mniemania, że stawia kulturę żydowską, dlatego że zatraciła swoją żywotność i nie ma charakteru nowoczesnej kultury, następnie [czyli niżej – J.K.] od każdej obecnej europejskiej kultury” oraz „utożsamia siłę środków państwowych z siłą kultury” (1891, nr 24, s. 185), oceniając postępy asymilacji Żydów. Uzmysławia to, jak różne były zapatrywania na wartościowanie elementów procesów asymilacji i sposób eksponowania ich w programie asymilatorów. Niemniej jednak asymilacja jako stanowisko, ideologia i program wchodzi na stałe do sposobu prezentowania szeroko rozumianej kwestii żydowskiej.

W wymianie listów (publikowanych na łamach „Ojczyzny” pod koniec 1890 r.) pomiędzy Juliuszem Starklem a dr. Izydorem Danielem⁴², noszących wspólny tytuł *Co jest asymilacją?*, można odtworzyć klimat ówczesnej polemiki dotyczącej pojmowania „polskości” i „patriotyzmu” w odniesieniu do kwestii asymilowania się Żydów do kultury i narodowości polskiej⁴³. Starkel, rysując obraz Żyda-Polaka, podkreśla związek jego polonizacji z pozyskaniem świadomości obywatelskiej i jednoznacznej deklaracji przynależności narodowej. Adherent zarzuca mu, że taka wizja jest idealistyczna, a tym samym niemożliwa do osiągnięcia i proponuje, by pierwszym warunkiem do budowania poczucia obywatelskiego Żydów było uznanie *a priori* wszystkich urodzonych na ziemiach polskich Żydów za Polaków⁴⁴. Obaj uczestnicy dyskusji, mówiąc o programie asymilacji, sprowadzają go do spolszczenia Żydów na poziomie języka, zapewnienia im dostępu do polskiej oświaty i kultury, przy jednoczesnym zachowaniu elementów kultury żydowskiej oraz odrębności wyznania, gdzie najistotniejsza jest kwestia narodowości. Jako miara stopnia zasymilowania pojawia się patriotyzm nastroczający tu więcej problemów, ponieważ dyskutanci nie dochodzą do porozumienia, jak z kolei ocenić poziom subiektywnego uczucia.

Podobne zawężenie pojawia się na łamach pisma w 1892 r. w sprawozdaniu ze zjazdu galicyjskiej partii socjalno-demokratycznej, na którym jeden z referentów, Ignacy Daszyński, określając stanowisko partii wobec tzw. kwestii żydowskiej, wyodrębnia i ocenia trzy prądy:

Z istniejących trzech prądów i teorii w kwestyi żydowskiej: projektów emigracyjnych, asymilacyjnych i separatystycznych (zasadających się na utrzymaniu odrębności masy żydowskiej w kraju), nie uznaje referent za racjonalny żadnego, jakkolwiek opierając się na logice dziejowej i sile faktów i zbijając plany emigracyjne

⁴² Juliusz Feliks Starkel – znany lwowski publicysta, działacz społeczny i pisarz, także członek Agudas Achim, por. *Polski Słownik Biograficzny*, t. XLII/3, z. 174 (2003–2004): *Stanisław ks. Mazowiecki – Stawiański Seweryn*, Warszawa-Kraków: Instytut Historii PAN, s. 302–305; dr Izidor Daniel – adwokat z Wieliczki.

⁴³ Por. *Czym jest asymilacja?*, „Ojczyzna” (1890), nr 20, s. 158–159, nr 21, s. 166; nr 23, s. 181–182.

⁴⁴ Por. „Ojczyzna” (1890), nr 21, s. 166.

i asymilacyjne, zdaje się najbardziej wierzyć w powodzenie ostatniego (1892, nr 5, s. 34).

I choć samo sformułowanie nie jest przedstawieniem poglądu redakcji, ukazuje jednak, jak w przestrzeni dyskursu publicznego program asymilacji zostaje powoli sprowadzony do stosunku do kwestii narodowej, a co za tym idzie – opiera się na sporym uproszczeniu oraz odrzuceniu rozważań podobnych przemyśleniom Goldhammera.

Podsumowanie

Niniejsze rozważania dowodzą, w jak różnych kontekstach pojawiał się termin „asymilacja” i jak w zależności od rozpatrywanej płaszczyzny zagadnienia mógł być prezentowany w różnych zakresach znaczeniowych. Niedookreślenie skutkowało pojawieniem się nieścisłości w opisach istoty procesu, jego faz, skutków, limitów i ograniczeń, części składowych. Na łamach „Ojczyzny” asymilacja rozumiana jako proces/procesy pojawia się od utworzenia periodyku do jego zamknięcia. Równocześnie elementy procesów asymilacyjnych wchodziły w skład postulatów programowych periodyku. Tożsamość asymilacji jako procesu społecznego i jako programu zostaje rozbita przez pojawienie się silnej opozycji w postaci syjonizmu. Daje to asumpt redakcji „Ojczyzny” do zrewidowania programu asymilacji wobec nowych pomysłów na ujęcie zjawisk społecznych (asymilacja wobec pojęcia rasy, narodowości, narodowości żydowskiej itp.), ale także pojawia się konieczność uściślenia pojmowania samego procesu asymilacji, określenia możliwości kierowania nim, nazwania poszczególnych elementów i oznaczenia ich ważności oraz odniesienie go do kultury żydowskiej. Pojawiające się pytania, rozterki często będą dotyczyły tożsamości żydowskiej i jej elementów. Trzeba tu koniecznie podkreślić, że równoległe do takiego ujęcia wciąż publikowane będą teksty silnie utożsamiające program z procesem asymilacji.

Atak na program asymilatorów uświadamia też różnice w poglądach na asymilację samych jej zwolenników i obnaża ich niejednorodność. Niemożność uchwycenia i jasnego określenia ram samego procesu/procesów przekłada się prawdopodobnie na to, że zwolennicy asymilacji niekoniecznie postrzegali się jako członkowie jednej konkretnej grupy. Warto też zauważyć, jak na ocenę tego programu (a tym samym użycie terminu „asymilacja” w tym kontekście) wpłynęła propaganda syjonistyczna, która podkreślając różnice w programach, przyczyniła się do stworzenia i utrwalenia negatywnych konotacji terminu „asymilacja” oraz przez silne eksponowanie odmiennej wizji narodowości Żydów znacząco wpłynęła na węższe postrzeganie obu programów

(asymilacyjnego i syjonistycznego)⁴⁵. To wąskie ujęcie (obciążone negatywną oceną) będzie ignorowało pielęgnowanie judaizmu i rozwój kultury żydowskiej. Niedoprecyzowanie ram asymilacji (lub też bardzo indywidualne ich traktowanie przez jej zwolenników) w propagandzie syjonistów zamieni się z kolei w oskarżenie o wykorzenienie i zastępowanie elementu żydowskiego elementem obcym.

Na koniec należy jeszcze raz wspomnieć o niedoskonałości współczesnej nomenklatury i definiowania zjawisk, które ze swej natury dążą do uogólnień. W opisywanym tu dyskursie ważną rolę odgrywa zaś czynnik indywidualny: subiektywne postrzeganie i mierzenie procesów asymilacji przez piszących zależne od ich pochodzenia, stopnia wykształcenia, zasobu wiedzy, zainteresowań czy pełnionej funkcji, ale też osobowości czy predyspozycji psychicznych.

Abstract

The article aims at the presentation of the usage of the term “assimilation” in the Jewish periodical “Ojczyzna”, which was published in the Polish language in Lwów in 1881–1892. Initially a student magazine, it became subsequently the press organ of the society Agudas Achim and promoted the views of the Jewish intelligentsia, who tended towards polonization. Based on the 12 annals of the magazine one can trace both the personal changes in the editorial staff, which influenced the development and functioning of “Ojczyzna”, and the evolution of the described views on the presence of the Jews in multicultural Galicia. The analysis of the contexts in which the word “assimilation” appears allows to identify the areas dealing with linguistic integration, education and living out patriotism, as well as the areas concerning the modernization of the Jewish society. An important distinction should be made between the use of the term “assimilation” in the descriptive and proscriptive sense. The assimilation as a process was presented from the very beginning in terms of the development and adaptation to modern social phenomena, while in the sense of a programme, although initially identified with the process, it was subsequently subject to definite criticism by the gradually consolidating group of Zionists. The advocates of the assimilation programme attempted to refute the criticism as well as to reconsider their postulates. The linguistic analysis of the magazine demonstrates the ambiguity of the term “assimilation” in the press discourse of the late 19th century, as well as its valuation.

⁴⁵ O problemie zawężenia programu syjonistów do kwestii narodowościowej zob. Bauer, *Can We Talk about...*, s. 103 i n.; o kwestii obciążenia programu asymilacji negatywnymi komnotacjami zob. Jagodzińska, *Pomiędzy...*, s. 10.